

KS. LUDWIK GRZEBIEŃ SJ

STULECIE WYDAWNICTWA JEZUICKIEGO W KRAKOWIE

Tradycje wydawnicze u jezuitów polskich były zawsze żywe. Apostołowanie piórem uważano za jeden z najskuteczniejszych sposobów wypełnienia zadania nakreślonego zakonowi przez jego prawodawcę. Pierwsze pokolenie jezuitów polskich, które reprezentuje Stanisław Grodzicki, Piotr Skarga, Jakub Wujek i inni, pozostawiło bogaty spadek w postaci oryginalnych dzieł i licznych tłumaczeń. W ich ślady wstępowali bardzo liczni jezuita XVII i XVIII wieku. Sprzyjały tej produkcji otwierane przy kolegach własne drukarnie, nastawione nie tylko na zaspokojenie miejscowych potrzeb tłocząc liczne panegiryki, kazania, podręczniki szkolne, czy streszczenia sztuk grywanych na szkolnej scenie, ale również obszerne i cenne opracowania wykraczające poza granice zakonnego popytu. W wieku XVIII włączyli się jezuita do ożywionego ruchu wydawniczego puszczając w świat kilka cennych czasopism. Po kasacie zakonu ocalała część Towarzystwa stworzyła na Białej Rusi dość czynny ośrodek twórczy i wydawniczy w Połocku, drukując szereg cennych książek oraz popularnonaukowy *Miesięcznik Połocki*. Wypędzeni z Rosji w 1820 r. członkowie zakonu nie mogli zrazu poświęcić wiele czasu na prace pisarskie i wydawnicze, nie sprzyjały temu ani warunki polityczne, ani kadrowe, ani też gospodarcze. Pierwsza połowa XIX w. minęła bez większych osiągnięć w dziedzinie pisarstwa. Typ jezuita tego okresu — to typ misjonarza, duszpasterza, a najwyżej profesora w seminarium i konwikcie.

Odrodzenie przyszło dopiero w drugiej połowie XIX w. Sprzyjały mu: ożywienie dyskusji wewnątrzkościelnej w okresie soboru watykańskiego I, odradzanie dawnych i powstawanie nowych organizacji kościelnych, wzrastająca wolność polityczna pod zaborem austriackim, a głównie pełna dynamizmu inicjatywa wielu jezuitów, którzy doceniali apostołstwo tego typu.

Na fali soborowych dyskusji ukazał się 8 stycznia 1869 r. pierwszy numer *Tygodnika Soborowego*, redagowanego przez ks. Zygmunta Goliana¹. Do jego redakcji należeli również jezuita, jak ks. Iwon Czezowski, profesor teologii, oraz dwaj klerycy Marian Morawski i Stanisław Stojałowski. Pismo przestało się ukazywać już po 26 numerze (15 lipca), tj. z chwilą ogłoszenia dogmatu o nieomyślności papieża. *Tygodnik Soborowy* był jednak dobrą szkołą pisarstwa dla obu jezuita, którzy z biegiem czasu stworzyli nowy ośrodek wydawniczy.

W 1871 r. w Krakowie ks. Stanisław Stojałowski wystąpił z inicjatywą wydawania *Postańca Serca Jezusowego*. Od chwili współpracy z *Tygodnikiem Soborowym* wydał on już szereg broszur poświęconych nabożeństwu do Serca Jezusowego i starał się rozszerzyć na naszych ziemiach ten kult. Drukował je w Krakowie

¹ J. Tuszowski: O. Marian Morawski TJ. Kraków 1932 s. 137—138.

байд у В. Корнецького, байдь теж в друкарні *Часу*. Pierwszy w ścisłym znaczeniu numer *Posłańca* ukazał się w styczniu 1872 r. i tu należałoby upatrywać początku dzieła, jakim było wydawnictwo krakowskich jezuitów. Inicjatorem zaś jego był młody jezuita, późniejszy propagator ruchu ludowego w Galicji, ks. Stanisław Stojałowski, pierwszy w Polsce tzw. przewodnik Apostolstwa Modlitwy².

Pierwszy numer *Posłańca* był bardzo skromny. Stanowił go ośmiostronicowy zeszyt pt. „Apostolstwo Serca Jezusowego, czyli związek katolicki dla triumfu Kościoła i dusz zbawienia”. Przez pierwsze trzy lata *Posłańca* wydawano w formie kilkukartkowych *Intencji*, potem został on powiększony do 32 stronic³.

Obok *Intencji* wydawał S. Stojałowski liczne anonimowe broszurki poświęcone propagowanemu nabożeństwu. Rozmaitość treści, jasność ujęcia, popularność tematyki, a przy tym taniaść sprawiły, że zarówno *Posłańca* jak i broszurki rozchodziły się we wszystkich dzielnicach Polski w olbrzymich nakładach. Dotarły też szybko do rodaków drugiej półkuli wlewając poczucie jedności narodowej.

Po Stanisławie Stojałowskim, który w drugiej połowie 1872 r. został zmuszony do opuszczenia Krakowa, redakcję *Posłańca* objął tymczasowo ks. Aleksander Buchta. Najwybitniejszym jednak redaktorem, który nadał rozmach wydawnictwu i sam był płodnym pisarzem, to ks. Michał Mycielski (1826—1906), krajowy przewodnik Apostolstwa Modlitwy do 1895 r. oraz długoletni redaktor *Intencji*⁴. Do rozwoju *Posłańca* przyczynił się również ks. Alojzy Fridrich (1850—1927) ozdabiając czasopismo wizerunkami patronów miesięcznych, umieszczając zdjęcia obrazów słynących łaskami, fotografie kościołów i kaplic zaopatrzone zawsze w odpowiednie opisy⁵. *Posłańca* stanowił po kilku latach tylko jeden z działów krakowskiego wydawnictwa.

Od samego początku działalności wydawniczej puszczano w świat coraz większe ilości pism. Wykonywano je w różnych drukarniach, zwykle nakładem poszczególnych domów zakonnych, czy jednostek, az wreszcie wyłoniło się samo wydawnictwo jako firma. Pierwszym autorem szczególnie popularnych modlitewników był sam ks. Mycielski. Ułożony przez niego *Zbiorek modlitw*, liczący w pierwszym wydaniu (1876) 96 stron druku, doszedł z biegiem czasu do objętości 688 stron, posiadając do 1948 r. 22 wydania w przeszło milionie egzemplarzy. Mycielski był również autorem często wznawianych nowenn, dróg krzyzowych, tajemnic różańcowych, zbiorów pieśni itd. Zorganizował też popularną serię wydawniczą pt. *Pobożne Książki dla Wiernych Każdego Stanu*, której pierwszy tom ukazał się w 1880, a ostatni (71) w 1898 r. Wielkie zasługi obok Mycielskiego mieli w rozwoju wydawnictwa jezuitcy pisarze ascetyczni: Henryk Jackowski⁶, Feliks Cozel⁷, Kazimierz Riedl⁸, Walerian

² Urodził się 14 V 1845 w Zniesieniu k. Lwowa, wstąpił do zakonu w r. 1863, wyswięcony na kapłana w 1870. Został wnet mianowany pierwszym w Polsce przewodnikiem Apostolstwa Serca Jezusowego czyli Apostolstwa Modlitwy. Zmarł w Krakowie w r. 1911 (F. Kącki: Ks. S. Stojałowski i jego działalność społeczno-polityczna. Lwów 1937.— K. Turowski: Chrystusowy „warchoł”, czy trybun ludu. *Tyg. powsz.* 1961 nr 43).

³ Na 60-lecie „Posłańca Serca Jezusowego” 1872—1932. *Posł. Serca Jezus.* R. 60: 1932 s. 161—167.

⁴ W. Wojtoń: O. Michał Mycielski. *Nasze Wiad.* T. 2: 1909 s. 693—720.— J. Rejowicz: Śp. o. Michał Mycielski. W: *Miesięc Serca Bozego*. Kraków 1913 s. 3—9.

⁵ Por. przyp. 3.

⁶ S. Zającki: O. Henryk Jackowski TJ. *Prz. powsz.* R. 22: 1905 t. 86 s. 1x—4x.

⁷ Apostolstwo Modlitwy w teorii i w praktyce. Pamiętnik I Zjazdu Księży Dyrektorów od 19—21 września 1938. Zebrał i oprac. J. Andrzej. Kraków 1939.— Z kroniki „Posłańca”. *Posł. Serca Jezus.* R. 60: 1932 s. 170—173.

⁸ Tamże.

Mrowiński⁹ i inni. Znali oni potrzeby religijne ludu wiejskiego z licznych misji i rekolekcji, jakich udzielali, stąd wydawane przez nich książeczki były praktyczne.

Seria *Pobożnych Książek* przetrwała się z biegiem czasu w miesięcznik *Głosy Katolickie*, podający popularne opracowania zagadnień społecznych i religijnych. Pierwszy numer *Głosów*, z listopada 1900 r. — *O chlebie i niebie*, autorstwa Henryka Jackowskiego, doskonale nakreślał profil pisma zajmującego się problemami religijnymi, kościelnymi, ale też w równej mierze zagadnieniami społecznymi. Przykładem mogą tu być opracowania Wł. Ledóchowskiego *Sprawiedliwość i miłosierdzie* (nr 3), H. Jackowskiego *O wyborach* (nr 2), *Obowiązek katolickiej pracy na polu społecznym* (nr 4), Stanisława Sopucha *Bp Wilhelm Emmanuel Ketteler i jego społeczna działalność* (nr 5), *O spółkach pożyczek i oszczędności systemu Raiffeisena* (nr 8) oraz bardzo liczne późniejsze numery. Nakład *Głosów* wahał się w pierwszych latach od 20 do 100 tysięcy, co stanowiło rekordowy poziom wpływając w dużym stopniu na ożywienie w Kościele zainteresowań tak aktualnymi problemami. Obok *Posłańca* i *Głosów* od 1907 r. ukazywał się corocznie *Kalendarz Posłańca Serca Jezusowego*, zwany później *Kalendarzem Apostolstwa Modlitwy* zawierający cenne rozprawy popularnonaukowe. *Kalendarz* cieszył się wielką poczytnością, był też najtańszym wydawnictwem tego rodzaju w Polsce.

Obok nurtu dewocyjnego zrodził się w 1884 r. nowy kierunek skupiony wokół *Przeglądu Powszechnego* o cechach wyraźnie naukowych. Jego twórcą był dawny współpracownik *Tygodnika Soborowego* ks. Marian Morawski¹⁰. Jako profesor filozofii w seminarium jezuickim pisywał liczne artykuły do *Przeglądu Lwowskiego* redagowanego od 1871 przez ks. Edwarda Podolskiego, który przez 13 lat sam dźwigając na barkach trud redagowania, zapraszał do współpracy niektórych jezuitów. Ks. Podolski ustępując z pola publicystyki pragnął, aby jego dzieło kontynuowano nadal w ramach zakonu jezuitów. Tak więc powołany do życia, na podstawie umowy między ks. E. Podolskim a jezuitami *Przegląd Powszechny*, zastąpił lwowskiego poprzednika¹¹. W zakonie jezuitów dawno zdawano sobie sprawę z konieczności stworzenia pisma niezależnego, nie związanego z interesami żadnego stronnictwa, stojącego na dobrej podstawie materialnej na wzór jezuickich pism *Civiltà Cattolica*, *Études*, *Stimmen aus Maria-Laach*, które zajęły pierwszorzędne miejsce w ruchu umysłowo-katolickim innych krajów. Poglądowi temu patronował również prowincjał zakonu ks. Henryk Jackowski¹² i on to zlecił dzieło wydawnictwa Morawskiemu. Ten ostatni przetrwał na stanowisku redaktora *Przeglądu* lat 17, aż do swej przedwczesnej śmierci w 1901 r., angażując do współpracy jezuitów Jana Badeniego¹³, Stanisława Załęskiego¹⁴, Władysława Zaborskiego¹⁵ i innych. Założenia *Przeglądu* były bardzo szerokie, redakcja zapowiadała w programie ideowym zamieszczonym w pierwszym tomie, że pismo będzie omawiało aktualne zagadnienia z dziedziny najważniejszych nauk teologii, filozofii, historii, etnografii, estetyki, przyrody itd.

⁹ J. Brząkałski: O. Walerian Mrowiński TJ. Kraków 1906.

¹⁰ S. Kobyłecki: X. Marian Morawski TJ. Wspomnienie pośmiertne. Kraków 1901.— J. Tuszowski: O. Marian Morawski TJ. Kraków 1932.— J. Urban: O. Marian Morawski (z powodu książki o nim). *Prz. powsz. R.* 49: 1932 t. 194 s. 277—287.

¹¹ K. Konopka: Jubileusz „*Przeglądu Powszechnego*”. *Nasze Wiad.* T. 2: 1909 s. 604—612.

¹² Por. przyp. 6.

¹³ J. Popłatek: Badeni Jan (1858—1899). W: *Pol. Słow. Biogr.* T. 1 s. 205.

¹⁴ S. Rzepiński: Ks. Stanisław Załęski TJ. Wspomnienie pośmiertne. Kraków 1908.

¹⁵ M. Morawski: Sp. ks. Władysław Zaborski TJ. *Prz. powsz. R.* 17: 1900 t. 66 s. 189—192.

Aczkolwiek wszystkie dziedziny wyliczono w jednym szeregu, wiadomą było rzeczą, że filozofia i teologia była w szczególny sposób uprzywilejowana. Mimo to, wiele miejsca zostawiano takim zagadnieniom, jak kwestie społeczne, w których chociaż wzorowano się na osiągnięciach obcych, niemniej jednak wniesiono w tej dziedzinie wiele własnych pomysłów rozwiązania szeregu zagadnień nurtujących społeczeństwa z przełomu XIX i XX wieku. Z dziedziny literatury pięknej pisywali na łamach *Przeglądu* Lucjan Rydel, Stanisław Wyspiański, Henryk Sienkiewicz, Eliza Orzeszkowa, Wiktor Gomulicki i wielu innych. Również plon historyczny był bardzo obfity i wielu młodych pracowników nauki mogło tu debiutować.

W krótkim czasie zgromadziło pismo wokół siebie krąg publicystów i naukowców, którzy prawie stale dostarczali cennych materiałów. Wtórny, ale bardzo ważnym owocem tej współpracy były liczne, obszerne dzieła z zakresu teologii, filozofii, czy historii. Publikowane w *Przeglądzie* rozprawy były później przedrukowywane w formie odrębnych dzieł. Wystarczy tu wspomnieć kilka książek samego Morawskiego, jak poczytne *Wieczory nad Lemanem*, *Świętych obcowanie* i kilka innych, które po przychylnym przyjęciu na łamach miesięcznika zostały później wydane odrębnie. Wiele cennych artykułów drukowano też w formie osobnych odbitek, bądź to nakładem samej redakcji, bądź też poszczególnych autorów. Bardzo aktualne wydawano w serii *Broszury o Chwili Obecnej* kontynuowanej w latach 1905—1918 i obejmującej 50 pozycji o tematyce społecznej, filozoficznej, historycznej i niekiedy teologicznej.

Po śmierci Morawskiego redakcją *Przeglądu* zajęli się ks. Stanisław Kobyłecki (1901—1902)¹⁶ i ks. Jan Pawełski (1902—1918)¹⁷, który w 1903 r. podjął decyzję rozszerzenia wpływów tegoż pisma na teren Królestwa Polskiego, dokąd krakowski *Przegląd* nie miał wstępu. Próba powiodła się w 1904 r. i przez dwa lata obok *Przeglądu Powszechnego* ukazywał się specjalny *Przegląd Uniwersalny* z rosyjskim pozwoleniem dla Królestwa.

Trzecim nurtem wydawnictw jezuitów krakowskich zainicjowanym przez prowincjała ks. H. Jackowskiego była misjologia. Miała ona również swoje wzory w krajach zachodnich. Polski miesięcznik *Misje Katolickie* ukazał się w 1882 r. jako bogato ilustrowany zeszyt, podający opisy prac misjonarskich wszystkich kontynentów; uwzględniał on w sposób szczególny wysiłki polskich misjonarzy pracujących w różnych częściach świata¹⁸. Oprócz tego czasopismo podawało historyczne artykuły z dziejów misji katolickich oraz studia geograficzne i etnograficzne. Było to przez dłuższy okres czasu jedyne polskie pismo omawiające działalność Kościoła we wszystkich częściach świata, miało też dostęp do Królestwa Polskiego poprzez główny skład w Księgarni G. Gebethnera i Wolffa w Warszawie. W pierwszych latach (1882—1884) redakcją spoczywała w rękach ks. M. Mycielskiego, W. Zaborskiego i S. Załęskiego. Najwięcej jednak do rozkwitu *Misji Katolickich* przyczynił się ks. Józef Wiktor Hołubowicz (1835—1887)¹⁹, redaktor miesięcznika w latach 1884—1887. Trafiał do Polaków za granicą i nawiązywał liczne kontakty korespondencyjne z wybitnymi osobistościami z terenów misyjnych. Od 1889 do 1919 redaktorem *Misji* był ks. Marcin Czermiński (1860—1931)²⁰, który

¹⁶ I. Dąmbśka: Kobyłecki Stanisław (1864—1939). W: *Pol. Stow. Biogr.* T. 13 s. 175—176.

¹⁷ J. Rostworowski: Pamięci trzech b. redaktorów „Przeglądu”. *Prz. powsz. R.* 64: 1947 t. 224 s. 14—20.

¹⁸ M. Czermiński: O wydawnictwie *Misji Katolickich*. *Nasze Wiad.* T. 6: 1922 s. 58—62.

¹⁹ X. Józef Wiktor Hołubowicz. Wspomnienie pośmiertne. Kraków 1887.

²⁰ J. Krzyszkowski: Czermiński Marcin (1860—1931). W: *Pol. Stow. Biogr.* T. 4 s. 338—339.

odbywał liczne podróże w celu zdobycia cennych i pewnych materiałów redakcyjnych. Wielkie ilości *Misji* wysyłano bezpłatnie szkołom średnim Galicji, szerząc tym samym wiadomości o sprawach szerokiego świata. Deficyt tego wydawnictwa pokrywano w dużym stopniu poprzez przedruk artykułów w formie osobnych odbitek bardziej poczytnych i cenniejszych prac publikowanych w ramach miesięcznika. Tak więc obok czasopisma rosła liczba druków o tematyce misyjnej, geograficznej i etnograficznej.

W związku z *Misjami Katolickimi* pozostawały *Roczniki Rozkrzewienia Wiary* wychodzące co dwa miesiące jako tłumaczenie francuskich *Annales de la propagation de la Foi* wydawanych w Lyonie. Roczniki polskie drukowano początkowo w Poznaniu, lecz w okresie „Kulturkampfu” zawieszono ich wydawnictwo. Odrodziły się więc w 1883 r. pod egidą krakowskiego wydawnictwa *Misji Katolickich* i wychodziły bez przerwy do 1921 r. W latach pierwszej wojny światowej z braku roczników lyońskich, redaktorzy *Misji* sami tworzyli *Roczniki* z artykułów drukowanych w *Misjach*. *Roczniki*, jako tłumaczenie wydawnictw francuskich, nie były więc oryginalnym dziełem Polaków, przyczyniały się jednak do krzewienia idei misyjnych.

Z wydawnictw *Intencji* Apostolstwa oraz z redakcji *Misji Katolickich* i *Przeгляdu Powszechnego* stworzono jeszcze w latach osiemdziesiątych XIX w. ogólne „Wydawnictwo Towarzystwa Jezusowego” mieszczące się w osobnym pawilonie kolegium krakowskiego; zwano go „domem pisarzy” („domus scriptorum”).

Odrębny kierunek w krakowskim wydawnictwie doszedł do głosu z chwilą ukazania się w 1902 r. kwartalnika, przekształconego później w miesięcznik, organu Sodalicji Mariańskiej — *Sodalis Marianus*²¹. Pismo przeznaczone było dla inteligencji, poruszało zagadnienia religijne, moralne, kulturalne oraz aktualne zagadnienia z życia katolickiego w Polsce. Na marginesie tego czasopisma powstały znowu odrębne pozycje przeznaczone dla szybko rozwijających się w tym czasie *Sodalicji*, głównie stanowych, oraz małe odbitki ważniejszych artykułów.

W 1904 r. zaczęto wydawać *Nasze Wiadomości*²² pismo przeznaczone dla samych tylko jezuitów, omawiające sprawy wewnątrzkościelne, a szczególnie jezuickie. Dla rozwoju i nadania *Naszym Wiadomościom* charakteru naukowego przyczynił się w dużej mierze sam pierwszy redaktor tego pisma, ks. Tomasz Wall²³. *Nasze Wiadomości* stanowią dziś pierwszorzędną źródło do dziejów jezuitów polskich dając bardzo liczne rozprawy naukowe oraz moc sprawozdań, korespondencji, wspomnień itd.

Sumując osiągnięcia pierwszego okresu, który przypada na czas od powstania wydawnictwa do pierwszej wojny światowej, można zgodzić się na ocenę jaką wystawił wydawnictwu ks. Ernest Matzel, jeden z redaktorów i pisarzy jezuickich: „żyjemy — pisał on — dotąd prawie wyłącznie dziełkami ks. Jackowskiego, Mrowińskiego, Riedla, Cozła, a nic nowego nie wydajemy prócz tłumaczeń. Pisarze mający redakcję czasopism, nie mogą znaleźć czasu na pisanie książek”²⁴. Jest rzeczą pewną, że czasopisma (*Przeгляд Powszechny*, *Misje Katolickie*, *Sodalis Marianus*) stały na dość wysokim poziomie, cenne też były ich odbitki, z wydawnictw zwartych tylko nieliczne pozycje wykraczały poza przeciętność.

²¹ J. Rostworowski: Przewodnik Sodalicji Mariańskich. Wyd. 3. Warszawa 1946.

²² W. Piątkiewicz: Komunikat o wydawnictwie Naszych wiadomości. *Nasze Wiad.* T. 3: 1910 s. 35—36.

²³ J. Rejowicz: X. Tomasz Wall (1855—1911). *Nasze Wiad.* T. 4: 1913 s. 17—97.

²⁴ E. Matzel: Kilka uwag o naszych popularnych wydawnictwach religijnych. *Nasze Wiad.* T. 6: 1921 s. 10—11.

W takim stanie rozwoju zaskoczyła pracę pisarską I wojna światowa. Jej skutki okazały się fatalne. Redakcja *Przeglądu Powszechnego* i *Misji Katolickich* została na pewien czas zawieszona, wszystkie czasopisma nie dochodziły do rąk odbiorcy regularnie, spadła liczba prenumeratorów, ograniczono z braku papieru oraz wzrostu kosztów drukarskich wydawnictwa zwarte. Trudności z wysyłką czasopism, głównie *Posłańca Serca Jezusowego*, dla Polaków w Stanach Zjednoczonych Ameryki rozwiązano założeniem filii wydawnictwa krakowskiego w Nowym Jorku i wydawaniem od 1917 odrębnego *Posłańca* w nakładzie 44 tysiące egzemplarzy w 1918 r.²⁵

Mimo odzyskania niepodległości trudności wywołane wojną nie ustąpiły od razu, należało je powoli, krok po kroku rozwiązywać i pokonywać. Istnieniu pism o małym nakładzie, takich jak *Przegląd Powszechny*, *Misje Katolickie*, *Sodalis Marianus* groziła ciągle likwidacja. Aby uratować je od zupełnego zawieszenia, postanowiono otworzyć własną drukarnię. Z inicjatywą taką wystąpili m. in. redaktorzy J. Urban i J. Rostworowski, znaleźli zaś poparcie prowincjała ks. Stanisława Sopucha, misjonarzy amerykańskich z ks. Alojzym Warolem na czele oraz miejscowych przełożonych. Kupiono więc w samym Krakowie dwie drukarnie, które następnie złączono i umieszczono w dawnym domku Apostolstwa Modlitwy. Tak więc w 1921 r. otwarto, za specjalnym zezwoleniem Stolicy Apostolskiej i generała zakonu, drukarnię krakowską; oddano ją pod dyktando ks. J. Urbana²⁶. W 1924 r. ks. Urban postarał się o otwarcie jednego pokoju z książkami i czasopismami dla wglądu ewentualnych nabywców. W ten sposób obok wydawnictwa powstała księgarnia oferująca miejscowe druki²⁷. Wydawnictwo przybrało w tym czasie ostateczną formę instytucji w pełni niezależnej z własną kadrą pisarzy, drukarnią i księgarnią — oficjalny jego tytuł brzmiał „Wydawnictwo Księży Jezuitów”.

Obok wspomnianych wyżej oznak wspaniałego rozkwitu wydawnictwa były też liczne trudności. Otwarcie kilkunastu nowych domów zakonnych na terenie Polski centralnej, Wielkopolski czy Wileńszczyzny oraz nastawienie się na apostolstwo słowa żywego odciągało ludzi od spraw wydawniczych, a głównie zaś pisarstwa naukowego, które ustępowało zawsze produkcji lektury pierwszej potrzeby, jaką były modlitewniki, książki ascetyczne, a najwyżej popularne, dostępne dla szerokiego mas. Drugą poważną trudność stanowiła strona gospodarcza w odrodzonej Polsce, brak odpowiednich funduszy wydawniczych, czy brak większej ilości nabywców. Trudności te jednak starano się z biegiem czasu przezwyciężać.

W dziedzinie wydawnictw związanych głównie z Apostolstwem Modlitwy nastąpiły duże przemiany: *Posłanec Serca Jezusowego* zmienił w 1921 r. swój format szesnastki na ósemkę; wzrastał też objętościowo z 192 stron w 1921 r. do 480 juz w 1933. Sekcją Apostolstwa Modlitwy dla dzieci stanowiła Krucjata Eucharystyczna²⁸, której kierownicy, zarówno kapłani jak i świeccy, otrzymali swój organ *Hostia* wychodzący od 1925 r. w Pniewach pod red. ks. K. Bajerowicza, a przejęty w 1927 przez jezuitów i kontynuowany do chwili II wojny światowej w ramach wydawnictwa krakowskiego. Redaktorem *Hostii* był bardzo zasłużony dla ruchu młodzieży katolickiej ks. J. Bok (1886—1952), który drukował ją najpierw jako kwartalnik, a potem (od 1930) jako dwumiesięcznik. Dla młodzieży należącej do

²⁵ A. Warol: Jak powstał amerykański Posłanec? *Nasze Wiad.* T. 8: 1926 s. 1—8.

²⁶ Nasza drukarnia krakowska. *Nasze Wiad.* T. 6: 1922 s. 140.— S. Bednarski: Nasza drukarnia krakowska i wydawnictwo. *Nasze Wiad.* T. 7: 1923 s. 27—29.

²⁷ Otwarcie księgarni. *Nasze Wiad.* T. 7: 1924 s. 228—229.

²⁸ J. Bok: Przewodnik Krucjaty Eucharystycznej czyli Rycerstwa Jezusowego. Wyd. 2. Kraków 1933.

Krucjata Eucharystycznej powołał do życia w 1938 r. ks. S. Kuźnar (1910—1970) piśmisko *Młody Las*. Zwrócono tu szczególną uwagę na dzieci od 10 do 15 roku życia i problemy tego okresu były w nim szczególnie gruntownie i przystępnie omawiane. *Młody Las* ukazywał się do połowy 1938 r. jako miesięcznik, potem zaś jako dwutygodnik. Skupiał grono najlepszych współpracowników, posiadał doskonałą, jak na okres przedwojenny, szatę graficzną.

W omawianym okresie Apostolstwo Modlitwy i Krucjata Eucharystyczna zainicjowały szereg serii wydawniczych. Były to *Biblioteka Życia Wewnętrznego*²⁹, obejmująca do wybuchu wojny 42 tomy z najlepszą lekturą ascetyczną, takich autorów jak K. Marmion, R. Maumigny, M. Meschler, T. Pesch, J. Meynckens, J. Schryvers, O. Prohaszka, A. Tanqueray i inni. Szczególną troską otaczał tę serię jej duchowy przewodnik ks. J. Andrasz (1891—1963). Seria *Młodzi Ulubieńcy Jezusa* obejmowała szereg żywotów świętych dzieci i była przeznaczona dla najmłodszych czytelników (10 do 12 lat), zwłaszcza członków Krucjaty Eucharystycznej. Drugą serią wydawniczą przeznaczoną dla tej młodzieży była *Biblioteczka Eucharystyczna* w skład której wchodziło 9 pozycji.

Kierunek naukowy skupiał się nadal głównie wokół *Przeglądu Powszechnego*, który w 1934 r. obchodził 50-lecie swojego istnienia, a półwiekowe osiągnięcia podsumowali przy tej okazji wybitni specjaliści zagadnień poruszanych na łamach miesięcznika³⁰. Obok *Przeglądu* powstawało szereg więcej lub mniej udanych naukowych opracowań o tematyce historycznej, filozoficznej i teologicznej. Wystarczy tu wspomnieć *Upadek i odrodzenie szkół jezuickich w Polsce* S. Bednarskiego (1933), *Błogosławiony Andrzej Bobola* J. Poplatka (1936), kilka cenniejszych tłumaczeń jak *Stolica święta a Rosja* A. Boudou (1928), *Historia filozofii w zarysie* A. Stöckla i J. Weingäftnera w tłumaczeniu F. Kwiatkowskiego (1927), *Psychologia eksperymentalna* J. Lindworskiego (1933) i in.

Ze sprawami misyjnymi łączyło się zagadnienie wzrostu zainteresowań chrześcijańskich wschodem, jego bogatej liturgii, teologii i filozofii. Zaznaczyło się to w krakowskim wydawnictwie szczególnie wtedy, kiedy część jezuitów przyjęła wyznanie wschodnie i stworzyła w Albertynie ośrodek unijny obrządku bizantyjsko-słowiańskiego³¹. Zainteresowania te ujawniły się głównie w zainicjowanym w 1933 r. dwumiesięczniku *Oriens*, którego redakcji podjął się ks. J. Urban. Pierwszy zeszyt *Oriensu* wytyczał swoje godne pochwały kierunki: „przychodzimy ze spokojną, rzeczową informacją o zagadnieniach religijnych naszego Wschodu w przeszłości i teraźniejszości. Powoduje nami jedynie miłość prawdy tak często wypaczonej i miłość jedności kościelnej, o którą Chrystus modlił się do swego Ojca”³². Z racji szczególnie estetycznej szaty graficznej oraz wielkiej ilości zdjęć na kredowym papierze *Oriens* wydawano do 1936 r. wyjątkowo w drukarni Powściągliwość i Praca w Krakowie. Obok *Oriensu* wydano szereg pozycji z przeznaczeniem dla katolików wschodnich obrządków.

Sodalis Marianus i związane z nim wydawnictwa przeznaczone na użytek Sodalicji Mariańskich rozwijały się w okresie międzywojennym również szybko. Przybierały też nowe formy. Inteligencja polska, która w głównej mierze zasilala organizacje sodalicyjne, potrzebowała pogłębienia swej religijnej wiedzy, potrzebowała pisma wyjaśniającego problemy wiary, dogmatów, instytucji kościelnych itd.

²⁹ Wspaniały sukces Biblioteki Życia Wewnętrznego. *Nasze Wiad.* T. 11: 1935 s. 212—213.

³⁰ *Prz. powsz.* R. 50: 1933 t. 200. Tom nosił tytuł: Zeszyt jubileuszowy 1883—1933.

³¹ J. Urban: *Zakony obrządku bizantyjsko-słowiańskiego*. Jezuici. W: *M. Ptrożyński: Zakony męskie w Polsce*. Lublin 1937 s. 298—306.

³² Z czym przychodzimy? *Oriens*. R. 1: 1933 s. 2.

Problemom tym poświęcono specjalne pismo *Wiara i Życie* wychodzące od 1921 r. jako stały dodatek do *Sodalisa* (choć objętościowo o wiele większy), z możliwością odrębnej prenumeraty. Pismo to ukazujące się najpierw co dwa miesiące, stało się z biegiem czasu miesięcznikiem, a nawet dwutygodnikiem. Z kierunkiem apologetycznym skupionym wokół *Wiary i Życia* związana była seria wydawnicza *Obrona Prawdy* grupująca zbiorek drobnych broszur autorstwa ks. S. Bednarskiego, ks. E. Kosibowicza, L. Skoczylasa, Z. Kossak-Szczuckiej i innych. Dla moderatorów Sodalicii powołano w 1929 r. do życia kwartalnik, a od 1933 dwumiesięcznik *Moderator* przynoszący artykuły z dziedziny ascetyki i duszpasterstwa, ale zawsze w odniesieniu do organizacji sodalicyjnych³³.

Żywiłowy rozkwit wydawnictwa doprowadził do podziału instytucji w dniu 1 października 1935 r. Warszawski dom pisarzy fundowany przez papieża Piusa XI przejął wydawnictwa przeznaczone w głównej mierze dla inteligencji³⁴. Stan czasopism przemiesionych do stolicy wyglądał następująco:

<i>Przegląd Powszechny</i> ,	red. ks. E. Kosibowicz,	nakł. 1650 egz.
<i>Sodalis Marianus</i> ,	red. ks. S. Wawryn,	nakł. 3750 egz.
<i>Wiara i Życie</i> ,	red. ks. S. Wawryn,	nakł. 1750 egz.
<i>Misje Katolickie</i> ,	red. ks. J. Piwiński,	nakł. 2400 egz.
<i>Myśl Rekolekcyjna</i> ,	red. ks. E. Elter,	nakł. 600 egz.
<i>Moderator</i> ,	red. ks. J. Rejowicz,	nakł. 450 egz.
<i>Oriens</i> ,	red. ks. J. Urban,	nakł. 1300 egz.

W Krakowie pozostawiono:

<i>Posłaniec Serca Jezusowego</i> ,	red. ks. J. Andrasz,	nakł. 134000 egz.
<i>Hostia</i> ,	red. ks. J. Bok,	nakł. 2850 egz.
<i>Głosy Katolickie</i> ,	red. ks. A. Warol,	nakł. 17000 egz.

W 1938 r. przystąpiono w Krakowie do wydawania wspomnianego już *Młodego Lasu*; tu też wychodził *Kalendarz Serca Jezusowego*. Wydawnictwo krakowskie od chwili podziału przybrało nazwę „Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy”, warszawskie zaś „Wydawnictwo Księży Jezuitów”. Typografia krakowska zwana Drukarnią Przeglądu Powszechnego została przemianowana na Drukarnię Apostolstwa Modlitwy, warszawska zaś przybrała nazwę Drukarni Wydawnictwa Księży Jezuitów.

W tym stanie zastała wydawnictwo II wojna światowa. Zarówno ośrodek krakowski, jak i warszawski poniósł niepowetowane szkody. W Krakowie aresztowano 10 XI 1939 25 ojców, kleryków i braci. Zakazano druku czasopism i książek. Dyrektor wydawnictwa, ks. S. Bednarski stale jednak drukował dając tym samym utrzymanie robotnikom. Ostatecznie zamknięto drukarnię oraz opieczęto ją latem 1940 r. Wymontowano maszyny drukarskie i wywieziono je do drukarni państwowych na terenie Krakowa. Książki przeznaczono i zabierano na makulaturę. Wielu odważnych wynosiło w ukryciu przed okupantem różne wydawnictwa. W obozach niemieckich oddali swe życie czynni pisarze jezuitcy: ks. S. Bednarski³⁵, dyrektor krakowskiego wydawnictwa (Dachau) oraz ks. J. Cyrek³⁶, redaktor *Hostii* (Oświęcim). Straciło też wydawnictwo wielu innych współpracowników oraz rzesze odbiorców.

Przerzedzone wojną 1939—45 szeregi jezuitkich pisarzy dość szybko zrywały się do pracy wydawniczej. Już w pierwszej połowie 1946 r. ruszył druk *Posłańca*

³³ S. Cisek: W sprawie wydawnictwa dla moderatorów. *Nasze Wiad.* T. 9: 1929 s. 209.

³⁴ Wydawnictwo i dom pisarski w Warszawie. *Nasze Wiad.* T. 11: 1937 s. 330—334.

³⁵ H. Barycz: Wspomnienie o ks. Stanisławie Bednarskim. *Pam. lit.* R. 36: 1946 s. 9—20.

³⁶ J. Pachucki: O tych, co tragicznie odeszli. *Kal. Serca Jezus.* 1947 s. 84—87.

Serca Jezusowego (wychodzący do 1952 r.), najpierw w nakładzie 10, a potem 25 tysięcy. Przyszedł też bardzo szybko czas na wydawnictwa zwarte, zarówno wznowienie dawnych jak i nowych. Wydawnictwo zatroszczyło się o wznowienie wydań licznych książek ascetycznych, tłumaczeń, a nawet przygotowanie nowych i oryginalnych dzieł. W miarę jak wydawnictwo dawało w ręce czytelników mniej książek, starano się o to, aby stały one na odpowiednim poziomie. Do takich właśnie publikacji można zaliczyć *Antologię patrystyczną* A. Bobera (1965), *Martyrologium Rzymskie* w tłumaczeniu i opracowaniu P. Turbaka (1967), *Pisma wybrane św. Ignacego Loyoli* opracowane przez M. Bednarza itd.

W nowe stulecie Wydawnictwo wchodzi nie tylko z bogatym dorobkiem i doświadczeniem, ale też z wykrystalizowanym swoim programem, służąc pożytkowi Kościoła i Ojczyzny.

RELACJA O ŚMIERCI JÓZEFA IGNACEGO KRASZEWSKIEGO

Z MATERIAŁÓW ARCHIWUM OO. KAPUCYNÓW W KRAKOWIE

PODAŁ DO DRUKU JERZY STARNAWSKI

Do najciekawszych rodzynek Krakowskiego Archiwum Kapucyńskiego w części dziewiętnastowiecznej należą teki po o. Wacławie. O. Wacław (Edward Nowakowski z Kiryłówki, 19 lipca 1829 — 9 stycznia 1903), po studiach odbytych w Kijowie w latach 1846—1850, na Wydziale Fizyczno-Matematycznym tamtejszego uniwersytetu, zwrócił się następnie ku studiom historycznym (już z amatorstwa). W latach 1850—1858 był kustoszem zbiorów Konstantego Świdzińskiego, a w 1858—1860 bibliotekarzem Biblioteki Publicznej w Warszawie. W r. 1860 przywdział habit zakonny; święceń kapłańskich doczekał jednak po 20 latach dopiero, w Krakowie, gdzie osiadł w r. 1875, dzieląc przedtem przez 12 lat los powstańca-sybiraka. Jako kapłan zasłużył się m. in. na polu mariologii. Archiwalia kapucyńskie przechowywane w Krakowie, w siedzibie prowincji małopolskiej zakonu, świadczą o jego zainteresowaniach historycznych, czy nawet szerszej — humanistycznych. W tece korespondencji o. Wacława (AP 133 C) znajduje się m. in. list, podpisany inicjałami T. C., nie do niego skierowany, lecz do osoby płci żeńskiej, najprawdopodobniej zamieszkałej w Krakowie, która przekazała mu go do jakiegoś wykorzystania. List zawiera relację o śmierci Kraszewskiego spisaną, co prawda w 10 lat po śmierci pisarza, przez uczestnika jego pogrzebu.

Oto tekst listu.

Genewa, 10 II [18]97 r.

Szanowna i Kochana Ciociu!

Śpieszę z odpowiedzią na list odebrany przed chwilą. Nie byłem przed śmiercią Kr[aszewskiego] w Hotelu de la Paix, dopiero widziałem jego zwłoki w Chapelle Ardente na cmentarzu w Plain-Palais. Mam jednak dość dokładne szczegóły o ostat-